



**Wydawnictwo Prywatnej  
Szkoły Podstawowej nr 92  
i Prywatnego Gimnazjum nr 1  
w Warszawie**

**F-WYPADKOWA**  
**czyli siła oddziaływania**  
**zapiski gimnazjalne**



**Nr 1**  
**październik 2017**  
**Miesięcznik dla Uczniów,**  
**Nauczycieli, Rodziców**  
**i Sympatyków Szkoły**



*Ósma Trzydzieści - zespół redakcyjny szkoły podstawowej  
(jest nas więcej, ale nie wszyscy mogli pozować do zdjęcia)*



### **To my, redakcja szkolnej gazety**

– Wasi koledzy i koleżanki ze szkolnej ławy. Znaćcie nas, widujemy się codziennie, wspólnie przeżywamy radości, wspólnie pokonujemy trudności. Ale dotychczas nie wiedzieliście, że utworzyliśmy zespół redakcyjny: jesteśmy dziennikarzami, fotografami, rysownikami, zajmujemy się opracowaniem graficznym gazety. Podczas naszych warsztatów trwa prawdziwa burza mózgów, rodzą się nowe pomysły, powstają nowe projekty. Tak właśnie tworzymy gazetę.

**Skąd pomysł na nazwę?** Jak wicie, większość szkół rozpoczyna lekcje o godzinie 8.00. To, co nas wyróżnia, to właśnie tytułowa 8.30, która pozwala

nam spać pół godziny dłużej, zanim ruszymy do szkoły. Mamy też drugi tytuł, zarezerwowany dla gimnazjalistów. To „F wypadkowa” - siła, która jest wynikiem działania różnych sił składowych. W szkole na co dzień oddziałują na nas wiele sił z każdej strony, jesteśmy pod presją sprawdzianów i egzaminów, stawia się przed nami wiele wymagań. Musimy im sprostać, czyli – jak siła wypadkowa – wziąć na siebie ich ciężar. Za to dajemy nową jakość – właśnie tę niezwykłą F wypadkową, dzięki której możemy czerpać moc do działania.



*F-wypadkowa – zespół redakcyjny gimnazjum  
(nie wszyscy zmieścili się w kadrze,  
albo nie zdążyli na naszą sesję zdjęciową)*



**Aktywni na każdym kroku.** Tak, ciekawscy i wszędobylscy. Spostrzeżemy każdą interesującą sytuację, usłyszymy ciekawe nowiny – i napiszemy o tym w gazecie. Zobaczycie nas na szkolnych korytarzach z aparatami fotograficznymi w rękach, z dyktafonami, z notesami. Będziemy informować i bawić. W gazecie nie zabraknie miejsca na rozrywkę. Będziecie mogli zmierzyć się z ciekawymi quizami i krzyżówkami, gwarantujemy również dużą dawkę humoru, żartów i komiksów. **To nie wszystko!** Zamierzamy dostarczać Wam trochę niespodzianek – choćby takich jak wesołe buźki na dzień dobry podczas Dnia Uśmiechu. Będą też konkursy dla każdego, kto zechce ujawnić swój talent.

**(więcej na stronie 2)**

## Jeszcze o naszej gazecie

**Dla kogo piszemy?** Dla wszystkich, kto tylko przekroczy próg szkoły. Gazetę adresujemy do dzieci i młodzieży ze wszystkich klas. Na jej łamach znajdują się uczniowskie refleksje, wątpliwości i radości. Chcemy być Waszym głosem, będziemy mówić wprost, co nam się w szkole podoba, a co powinniśmy zmienić, byśmy wszyscy czuli się tutaj szczęśliwi.

Do czytania gazety zapraszamy też dorosłych: nauczycieli, wszystkich pracowników szkoły i rodziców – poznajcie nasze problemy, popatrzcie na szkolną codzienność naszymi oczami!

**Piszcie do nas!** W hallu na parterze będziemy mieć wkrótce skrzynkę na listy. Wrzucajcie tu swoje prace konkursowe, rozwiązania krzyżówek i uwagi o naszej gazecie. Może zechcecie przekazywać nam swoje poglądy, informować o życiu klasy lub dzielić się z nami swoim doświadczeniem? Czekamy na Wasze teksty; pomogą nam rozpoznać oczekiwania czytelników.

**I jeszcze mała prośba:** wybaczenie nam potknięcia, błędy, niedopatrzienia. Wiele artykułów powstaje przy pracy całego zespołu. Robimy mnóstwo korekt. Nikt z nas nie jest profesjonalistą. Dopiero uczymy się tworzyć gazetę.

**Życzymy dobrej lektury!**

Redakcja *Ósmej trzydzieści* i *F-wypadkowej*  
tekst: *Nikolina Czuchaj*

## W tym numerze:

**Aż 8 stron, 14 artykułów, 11 zdjęć!**

- Jesteśmy dziennikarzami! - s.1 i 2
- Urodzinowe zobowiązania - s.2
- O królu, który pozakładał szkoły -s.3
- Witamy Was uśmiechem! - s.4
- Książka, która pochłania uwagę – s.5
- To musisz umieć! - o pierwszej pomocy medycznej – s.5
- Masz natchnienie? - Pisz! Konkurs dla utalentowanych – s.6
- Co robią szkolne samorządy? - s.6
- Byliśmy na warszawskim maratonie! - s.6
- Poczytaj mi... mamó? - o akcji głośnego czytania – s.7
- Lekcja historii w Palmirach – s.7
- Refleksje filmowe i teatralne – s.8
- Podstawówka czy gimnazjum? – o kłopotach klas VII – s.8

## Urodziny Ósmej Trzydzieści

Przypadają na dzień 14 września, gdyż właśnie w tym dniu odbyło się nasze pierwsze zebranie redakcyjne. Przyjęliśmy na siebie moc zobowiązań. Najwięcej zadań spada na barki redaktora naczelnego (który ustala dobór tekstów) i sekretarza redakcji (ten z kolei pilnuje „deadlinów”, czyli terminów). Tych funkcji jeszcze nie przydzieliliśmy nikomu, ale już wkrótce dowiecie się, kogo zaszczyiliśmy tymi wyróżniającymi się stanowiskami.

Nasza gazeta, choć narodziła się teraz, jest kontynuacją innej, o nazwie NAGS (Niezależna Anińska Gazeta Szkolna). Pod takim właśnie tytułem przed kilkunastu laty ukazywała się w szkole jako wynik pracy uczniów. Przejmujemy od niej główną zasadę, czyli informowanie Was o ważnych sprawach w sposób obiektywny, rzetelny i uczciwy, ale też ciekawy i czasami zaskakujący.

Z okazji naszych narodzin i ukazania się pierwszego numeru otrzymaliśmy życzenia.

## Drodzy Redaktorzy!

**Gratulujemy podjęcia się trudu tworzenia szkolnej gazety.**



**Życzymy Wam entuzjazmu w pracy, spostrzegawczości i wnikliwości.**

Piszcie, fotografujcie, utrwalajcie w gazecie wszystkie ciekawe i kontrowersyjne sytuacje. Pokażcie swoim czytelnikom, jak ważny jest przekaz medialny i jak wiele można osiągnąć za pomocą słów. „Słowa podobne są do promieni X. Jeśli się nimi umiejętnie posługiwać, przenikają wszystko” – to wypowiedź A. Huxleya, angielskiego pisarza. Zrozumcie, że macie w swych rękach narzędzie o bardzo dużej sile oddziaływania. Korzystajcie z niego mądrze i zgodnie z dziennikarską etyką.

z życzeniami wielu sukcesów - *Dyrekcja Szkoły*





## O tych, którzy niosą kaganek oświaty

**Święto Edukacji Narodowej** to wydarzenie znane wszystkim uczniom i nauczycielom w Polsce. Czy na pewno? Zapytaliśmy kilka osób, czy wiedzą, czym jest to święto, kogo dotyczy i kiedy je obchodzimy.

Okazało się, że spośród 8 zapytanych osób w klasach VII tylko jedna (brawo, Iwo!) wie, co to jest kaganek oświaty. Inni niepewnie kręcili głową lub rozkładali ręce. Czym jest święto Edukacji Narodowej wiedzieli niemal wszyscy i słusznie utożsamiali je z Dniem Nauczyciela. Natomiast z datą nie było już tak dobrze, ktoś nawet przesunął ją do... 42 października.

### Wyjašnjmy:

Z inicjatywy króla Stanisława Poniatowskiego, zatroskanego o stan oświaty w Polsce, została w 1773 roku utworzona Komisja Edukacji Narodowej. Pracownicy Komisji, czyli uczeni i artyści skupieni wokół Hugona Kołłątaja, opracowali nowoczesny jak na tamte czasy system nauczania. Reforma edukacji zapewniała dostęp do nauki wszystkim dzieciom, również ze stanu chłopskiego, oraz dziewczętom, którym wcześniej uniemożliwiano zdobywanie wiedzy.

Na pamiątkę tego wydarzenia od 1972 roku obchodzimy 14 października Dzień Edukacji Narodowej, znany jako Dzień Nauczyciela, gdyż to właśnie oni, nauczyciele, „niosą kaganek oświaty”. Jest to też święto wszystkich uczniów i pracowników szkół. To okazja do życzeń, choć potrafimy je składać nie tylko od święta.

### Życzymy:

**Nauczycielom – jak najmniej prac domowych i testów do sprawdzania oraz grzecznych i głodnych wiedzy uczniów.**

**Pracownikom szkoły – satysfakcji z pracy, wytrwałości, cierpliwości dla niesfornych dzieci.**

**Uczniom, naszym Koleżankom i Kolegom – łatwych testów, dobrych ocen, dużo odpoczynku, trochę luzu i zawsze wyrozumiałych nauczycieli.**



## Dzień Komisji Edukacji Narodowej, czyli zamiary na tego, kto wymyślił szkołę

„Nie, to nie może tak wyglądać...” – oznajmił król Stanisław August Poniatowski w 1764 roku, gdy tylko został wybrany na władcę Polski. Przed nim widniało naukowe pogorzelisko. Do szkół uczęszczały tylko bogaci chłopcy (czyli szlachta), których nauczycielami byli księża z zakonu jezuitów. Skutkowało to skupieniem się na naukach teologicznych, zaś inne przedmioty umiejscowiono na dalszym planie. Tak, więc w oświeceniowej Polsce panowały ciemnota i zacofanie. Właśnie to spowodowało, że w 1773 roku król wraz z księdzem Hugonem Kołłątajem, stworzyli pierwszą w Europie Komisję Edukacji Narodowej.

Od tamtego momentu do szkół parafialnych mogli uczęszczać chłopcy, zaś do państwowych szkół parafialnych trafiali najmądrzejsi chłopcy i dzieci szlachty. Nauka stała otworem przed dziewczętami, choć były one zazwyczaj ignorowane. Zmianie uległ też program nauczania. Szczególny nacisk kładziono na takie przedmioty jak matematyka, fizyka, chemia, dla których trzeba było wymyślić specjalną polską terminologią, stosowaną do dzisiaj. Zakazane było również uczenie w języku łacińskim, więc z czasem też pojawił się taki przedmiot jak język polski.

Tak zapoczątkowane szkolnictwo rozwijało się przez lata, aż przyjęło formę widoczną dzisiaj. Dzięki pracy bohaterów z epoki oświecenia możemy się teraz rozwijać i uczyć. Na ich cześć obchodzimy Dzień Komisji Edukacji Narodowej.

*teksty: Nikolina Czuchaj*

# Uśmiech od redakcji na dzień dobry!

Czy wyobrażacie sobie świat bez uśmiechu? Dokoła ponure twarze, zasepione miny, niechętnie spojrzenia... Chyba byłoby to nie do przyjęcia. Na szczęście ludzie lubią się uśmiechać! Przekonujemy się o tym na co dzień, bo do radości u nas w szkole nie trzeba nikogo namawiać. Redakcja **ÓSMEJ TRZYDZIEŚCI** rozdała **200 orderów** dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym – każdemu, kto zaprezentował radosny uśmiech.

**Skąd ten pomysł?** Otóż 6 października to **Światowy Dzień Uśmiechu**. W tym dniu nie wolno robić smutnych min! Ale, jak to nieraz bywa, różnie jest z naszym nastrojem.

Zachęcaliśmy do uśmiechu plakatem:

...i wierszem:

**UŚMIECHNIJ SIĘ!**  
**6 X to Światowy Dzień Uśmiechu –**  
**dzisiaj wszyscy mają pogodne miny.**  
**Szkolna Gazeta ÓSMA TRZYDZIEŚCI**  
**nagradza wszystkie uśmiechy:**  
**radosne, nieśmiałe, od ucha do ucha,**  
**a nawet te przez łzy.**

**Za uśmiech szczerzy**  
**Są dziś ordery!**  
**I tajemniczy**  
**Też się dziś liczy...**  
**I nagrodzimy**  
**też takie miny!**



Już na korytarzach wzbudziliśmy żywe zainteresowanie, zawsze otaczała nas grupa uczniów zaciekawionych naszą akcją. Bardzo się z tego cieszymy! Z radością wręczaliśmy ordery, tym bardziej, że nawet niewiele osób trzeba było namawiać do uśmiechu. Byliśmy też na szkolnym boisku. Dzień był chłodny i pochmurny, więc bez obaw o konkurencję ze strony słońca przejęliśmy inicjatywę i zatroszczyliśmy się o Wasz dobry nastrój.



*Klasa IIIc chętnie demonstruje dobry nastrój: to prawdziwa radość czy pozowanie do zdjęcia?*



*Uśmiechy w klasie IVa trochę skryte i powściągliwe, ale też sytuacja niecodzienna...*



*Najmłodszy trochę zdziwieni, trochę zaskoczeni – ale z pewnością uradowani.*

Natomiast w klasie I a dzieci otrząsały jeszcze z siebie wodę z basenu (bo właśnie powróciły do szkoły), więc nie od razu uwierzyły nam, że trzeba się uśmiechać. Powiedziały, że „jest zimno, trochę pada i nie ma się z czego cieszyć”. Jednak buzie szybko się rozjaśniły, gdy zaczęliśmy wręczać nasze ordery, i już wówczas każde dziecko pokazywało odpowiednio rozradowaną minę.

**Pytaliśmy:** *Dlaczego się uśmiechacie? Z jakiego powodu? Czy zdarza wam się płakać? Co wywołuje u was łzy?*

**Odpowiedzi w IIIa były spontaniczne:** *Śmieję się, bo jem cukierka! (Wiktoria) - Jest wesoło.- Lubię się śmiać. - Ktoś mnie rozśmiesza. - Bo lubię swoje życie (Tomek). - Oglądam śmieszne filmiki. - Bo śmiech to zdrowie (Nela). - Bo na świecie dzieją się fajne rzeczy (Piotrek).*

**Niektórzy (w różnych klasach) skarżyli się:** *Płaczę z powodu złej oceny. - Coś mi się nie uda, nie powiedzie, więc płaczę. - Ktoś mi dokuczy, to płaczę.*

**UWAGA! Pytanie dla zainteresowanych sztuką: Kto ma najbardziej tajemniczy uśmiech świata?**





1.

*Tak właśnie prezentowały się nasze złote orderki, wykonane samodzielnie, rysowane, przycinane, klejone, przeplatane sznureczkami, niczym w XVIII-wiecznej manufakturze.*

*Na zdjęciu: 1- awers (strona główna),  
2-rewers (strona odwrotna)*

*tekst, zdjęcia, wywiady: zespół redakcyjny*



2.



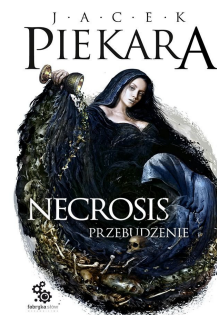
*Wojtek i Igor z IIIc potrafią przywołać (i pewnie też - wywołać) uśmiech.*

**A dorośli?** Czy też potrafią się uśmiechać? Nauczyciele często się do nas uśmiechają (no, chyba że mają już naprawdę dość naszych pomysłów). Są jednak bardzo poważne powody, dla których uśmiech nie ma prawa bytu. Dla pana Krzysztofa Ptasieńskiego jest to... weekend! Tak, właśnie, przecież nie będzie mógł pracować przez dwa dni (a przecież kocha pracę!) i nie zobaczy się z nami. Obdarowaliśmy orderami naszych Nauczycieli, by z radością mogli wejść do klas na lekcje i pamiętać o nas również w dni wolne od pracy.

## To warto przeczytać (propozycja dla gimnazjalistów)

### „Necrosis Przebudzenie” fantastyczny świat Jacka Piekary i Damiana Kucharskiego

Jest to powieść z gatunku fantasy napisana przez Jacka Piekare, z pomocą Damiana Kucharskiego. Składa się na nią zbiór opowiadań, których akcja toczy się w tym samym świecie i zbliżonym czasie. Zobaczymy tu historie pełne przebudzającej się do życia magii, mafii, królestw, demonów, czarownic i czarowników. Książka od razu pochłonie Waszą uwagę, z każdym zakończonym opowiadaniem ma się ochotę na jeszcze więcej. Powieść opowiada o świecie, w którym na skutek wojny wyginęła cała zła magia. Jednak po latach w ukrytych jamach, piwnicach zamczysk i świątyniach COŚ zaczyna budzić się do życia. Na świecie znów zaczynają się dziać niezrozumiałe wydarzenia oraz pojawia się (już przez lata zapomniany) strach – strach o swoje życie. A to dlatego, że budzą się, pełni chęci zemsty, czarownicy. I nie zawahają się oni przed niczym. Co się stanie z małą, niewidomą księżniczką, kiedy na dwór przybędzie nowa żona jej ojca, parająca się magią? Fałszywy egzorcysta zostaje wezwany przed władczynię mafii. Czy uda mu się ująć z życiem? Młoda złodziejka chce zrobić przekręt życia, lecz nie spodziewa się ingerencji magii. Czy zdoła się przeciwstawić pradawnym, kuszącym mocom? Książka budzi apetyt na następne powieści Piekary. Z całego serca polecam i zachęcam do czytania.



*Nikolina Czuchaj*



*Ta czynność, wymagająca koncentracji i opanowania, może uratować życie.*

## Karetka pogotowia przed szkołą

Jeśli przejęły Was dreszcze, uspokajamy. To tylko szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Karetka, oczywiście, wywołała zainteresowanie. Wielu uczniów było ciekawych, jak wygląda wewnątrz, w co jest wyposażona i czy jest tam... wygodnie.

Ratownik udzielił nam obszernych informacji, zademonstrował działanie niektórych urządzeń medycznych i, co szczególnie ważne, poinstruował nas, jak ratować poszkodowanych. Poznaliśmy numery alarmowe (przypominamy: 112 albo 999) i ćwiczyliśmy na fantomie udzielanie pierwszej pomocy. Przypominamy też najważniejsze zalecenia ratownika:

**PAMIĘTAJ!!!** Gdy widzisz osobę nieprzytomną, sprawdź czy sam jesteś bezpieczny, później spróbuj tę osobę obudzić, następnie sprawdź, czy oddycha i wezwij pogotowie.

**To były bardzo potrzebne zajęcia, warto więc zapamiętać tę lekcję na zawsze.**

*Tymon Kłoda i Gerard Bugaj*



## K O N K U R S !

Od 23 września mamy kalendarzową jesień, najpierw deszczową i zimną, potem pełną złotych barw i promieni słońca. Warto ten piękny obraz ubrać w rymy i nadać mu formę wiersza. Nie wiesz, czy potrafisz? Spróbuj!



Redakcja gazety ogłasza **konkurs na najlepszy wiersz**

**o jesieni.** Pisać mogą uczniowie od klas I po najstarsze klasy gimnazjum.

W przyznawaniu miejsc uwzględnimy wiek autora. Wiersz powinien mieć co najmniej 12 wersów (3 zwrotki), ale może zachwycą nas też krótsze teksty. Pamiętajcie: wiersz

to rymy, rytm i układ graficzny. I piękne metafory, subtelny język, oryginalne ujęcie tematu.

Swoje prace, opatrzone tytułem KONKURS oraz imieniem, nazwiskiem, klasą – wrzućcie do naszej redakcyjnej skrzynki do dnia 7 listopada. Przeczytamy je, omówimy i – wspólnie z p. dyrektorem, polonistką i wielbicieleką poezji – przyznamy miejsca. Najlepsze prace opublikujemy w gazecie!

Wiersz Juliana Tuwima pt. „Wspomnienie” zamieszczamy dla przywołania romantycznego nastroju i by obdarzyć Was natchnieniem.

## Ambitne plany szkolnych samorządów

### Czy wiecie, że:

- Samorząd to taka organizacja szkolna, która reprezentuje interesy uczniów.
- Samorząd zostaje powołany w wyborach demokratycznych.
- Samorząd ma wpływ na życie szkoły. To znaczy, że wnika w takie sprawy, jak udział uczniów w konkursach i olimpiadach, rozwijanie zainteresowań uczniów, pomoc koleżeńska w nauce, organizacja czasu wolnego, odpowiednie warunki nauki w szkole itp.
- Samorząd też jednoczy uczniów w różnych działaniach i dba o dobrą atmosferę w szkole.
- Prekursorami samorządów uczniowskich w Polsce byli Janusz Korczak (autor książki „Król Maciuś Pierwszy” – o królu, który powołał Parlament Dziecięcy), oraz Aleksander Kamiński (ten, który napisał „Kamienie na szaniec”, ale był też przyjacielem młodzieży, harcmistrzem, wychowawcą i pedagogiem).

Nasze samorzady wpisują się w ten program. Zamierzają działać, pracować z pasją i energią, wszystko po to, by w szkole było jak najlepiej.

**Samorząd gimnazjalny** działa pod egidą pani Marleny Król i, jak usłyszeliśmy, ma zamiar spełnić oczekiwania uczniów, czyli dać im pole do popisu w różnych sekcjach, m.in. w fotograficznej, redakcyjnej, plastycznej, muzycznej, porządkowej. Będziemy mieć dyskoteki, zapowiada się też wieczór poezji. Uczniowie będą udzielać się w wolontariacie (samorząd zorganizuje pomoc dla małych pacjentów w Centrum Zdrowia Dziecka, może też odwiedzić w domach opieki dla osób starszych i zainteresuje się losem bezdomnych). I ku radości wszystkich uczniów samorząd zadba o to, by „szczęśliwy numer” funkcjonował bez przeszkód!

Przewodniczącym jest **Maksymilian Piłat**, a jego zastępcami: **Julia Kobylińska** i **Mateusz Korytkowski**, wszyscy z III A. Jakby co, to do nich zwracajcie się ze swoimi sprawami!

**Samorządem szkoły podstawowej** opiekuje się pani Iwona Karczmarczyk, a najważniejsze funkcje sprawują: Maja Wodzińska jako przewodnicząca oraz Igor Mazur i Zosia Rybarczyk jako zastępcy. Nasi przedstawiciele utworzyli sekcję porządkową. Co zamierzają robić? Myślą o zorganizowaniu pomocy dla dzieci z domu dziecka, ale serca mają otwarte też dla zwierząt z Celestynowa. Chcą przeprowadzić akcję „ciepła paczka dla zwierzaka”. A dla szkoły: choinka, walentynki.

### Gimnazjum wspiera sportowców!

Podczas gdy ulicami Warszawy biegli uczestnicy Maratonu Warszawskiego, młodzież gimnazjalna dzielnie wspierała ich w dążeniu do sukcesu. Na czym to polegało? Staliśmy 7 godzin przy trasie, nieopodal mostu (z pięknym widokiem na Wisłę) i w wyciągniętych rękach podawaliśmy biegaczom wodę, cukier i banany. Nie było to łatwe, choć dostarczało wielu emocji. Zapewniamy też, że na tym nie kończą się nasze zainteresowania sportem!



## Kto czyta nam książki?

W ostatni piątek września kilka lekcji były nietypowych. Odbywało się na nich głośne czytanie książek. W niektórych klasach czytali nauczyciele, w innych – trochę starsi uczniowie. Wszyscy już wiemy, dlaczego, z jakiej okazji. My, po podglądnięciu szkolnych akcji, zastanawiamy się, czy w ogóle potrzebna jest okazja, by sięgnąć po książkę. Zainteresowanie czytaniem podczas lekcji było tak żywe i tak spontanicznie wyrażane, że możemy powiedzieć tylko jedno, choć oklepane, zdanie: Książka jest naszym przyjacielem.



**W klasie III b** dzieci z pasją odczytywały „Historię chleba”, a później powiedziały nam o swoich zainteresowaniach czytelniczych. Tytułów było mnóstwo, m.in. „Dzieci z Bullerbyn”, „Karolcia” i „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek”. Dlaczego czytają? - Bo książki (jak mówią najmłodszy czytelnicy) są „pouczające”, „pochłaniające”, „horrorowe” i „przygodowe”.

**Natomiast III a** zawędrowała z książką do klasy I a. Dla najmłodszych uczniów było to niezwykle wydarzenie, toteż utworu pt. „Kum-kum, kwa-kwa” wszyscy słuchali z uwagą, tym bardziej, że starsi koledzy dobrze opanowali technikę czytania, zachowali właściwe tempo i popisali się dobrą dykcją.

Zapytaliśmy inicjatorkę szkolnej akcji, panią Iwonę Wróbel, o cel i przebieg opisywanego przedsięwzięcia. Pani wicedyrektor uważa, że tego typu działania są bardzo istotne, gdyż oswiają dzieci z książką, a w efekcie zachęcają do samodzielnego czytania. I rzeczywiście: Na zadane w klasach pytanie, czy sam przeczytasz do końca książkę czytaną na lekcji, dzieci niemal chórem odpowiedziały: TAK!

Mniej optymistycznie natomiast zabrzmiały stwierdzenia pani bibliotekarki na temat czytelnictwa. Okazuje się, że najczęściej z biblioteki szkolnej korzystają młodsze dzieci, natomiast gimnazjaliści nie są już tak skorzy do wybierania innej książki niż obowiązkowa lektura.

Rozmawialiśmy też z naszymi rówieśnikami, ciekawi, czy potwierdzą słowa pani z biblioteki. I co się okazuje? II A czyta, nawet więcej niż wymaga tego szkolny program, natomiast II B... Przekonajcie się sami. Oto odpowiedzi:

Redakcja: *Czy chętnie czytacie sami książki?*

**Chłopiec 1:** Trochę, dużo.

**Dziewczyna 1:** Nie lubię książek, książki są beznadziejne.

**Chłopiec 2:** Mamusia mi czyta. (śmiech)

Redakcja: *Czy czytacie coś poza lekturami?*

**Chłopiec 3:** Tak, czytamy. Instrukcje do gier komputerowych. (śmiech)

Redakcja: *Jaki jest Wasz ulubiony gatunek książek?*

**Chłopcy:** Fantasy, biografie, instrukcje do gier. (śmiech)

Na szczęście, były też inne odpowiedzi. Ciekawe, że dziewczyny częściej interesują się książkami niż chłopcy. Ich ulubione gatunki to fantasy, powieści obyczajowe i ogólnie: książki „fajne”.



**Dzieci z III a nie odrywają oczu od książek. Lektura na pewno jest dobra, emocje na twarzach małych czytelników wystarczą za całą recenzję.**



**Trema? Nie dziwcie się: to pierwszy w życiu czytelnik z klasy III b wywiad do gazety.**

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania już za nami. Oczywiście, nie znaczy to, że obowiązek (i przyjemność) czytania już zaliczyliśmy. Każdy dzień jest dobry na to, by wziąć do ręki książkę i zagłębić się w lekturze.

A jeśli jeszcze poczytamy na głos młodszym dzieciom, to tym lepiej: chyba tylko książka może je skłonić do absolutnej ciszy.

*Tekst, zdjęcia, wywiady: zespół redakcyjny*

## Palmiry – miejsce zbrodni, miejsce śmierci...

Podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce Palmiry były niemy świadkiem wielkiej tragedii. W tym miejscu zostało rozstrzelanych ponad 2000 Polaków, ofiar bestialskiej polityki nazistów. O tej zbrodni nie wolno zapomnieć ani dopuścić, aby kiedykolwiek się powtórzyła, dlatego młodzież z klas II naszej szkoły pojechała, by poznać okrutną prawdę o ludzkiej bezwzględności i o ludzkiej tragedii.

Palmiry są oddalone od Warszawy o 40 km, leżą na skraju Puszczy Kampinoskiej, w otoczeniu wspaniałych drzew. Dużą przestrzeń zajmuje cmentarz, jest też muzeum.



*Hitlerowcy dokonywali zbrodni pod osłoną tych pięknych drzew.*

### Lekcja, którą trudno pojąć

Po długiej i dość nużącej podróży weszliśmy do sal mieszczących eksponaty.

Było tam trochę ciasno, więc tłoczyliśmy się nad gablotami. Widzieliśmy osobiste rzeczy ludzi, którzy zginęli w tragiczny sposób, ale jeszcze przed śmiercią wyrzucali na drogę wszystko, co mogłoby ich później zidentyfikować. Nie chcieli umierać bezimiennie, zapomniani przez innych. Przewodnik pytał nas o różne rzeczy z historii, ale po każdym pytaniu nastawała chwila ciszy. Tak mało jeszcze wiemy o brutalności hitlerowców wobec podbitych narodów i o skutkach stosowanego terroru. Obejrzeliliśmy też fragment filmu, który zobrazował nam sceny egzekucji. Potem pani wychowawczyni rozdała nam znicze. Dlaczego nie chcieliśmy ich trzymać, tylko przekazywaliśmy w inne ręce? To nie wygoda z naszej strony, chyba raczej protest przeciwko faktom, których nie jesteśmy w stanie pojąć. Potem byliśmy na cmentarzu. Atmosfera była smutna, pełna melancholii. Zapaliliśmy znicze, postaliśmy chwilę z zadumą.

Lekcji tego dnia już nie było, ale przecież ta wycieczka była dla nas lekcją, która pozostanie w pamięci dłużej niż jakiegokolwiek inne.

*Szymon Makuch*

## Plusy i minusy podstawówki

Rok temu ich rówieśnicy byli już w gimnazjum i mogli dumnie zaczynać nowy etap swojego szkolnego życia. Tymczasem oni nadal tkwią w podstawówce. Mowa, oczywiście, o klasach siódmych. Najstarsi w szkole podstawowej, ale też poddani eksperymentom: zmienione podręczniki, nowe programy nauczania, inne przedmioty, inne lektury. I sami nie wiedzą, czy przypadkiem nie wbija im się do głów wiedzy z dawnego gimnazjum, choć przecież gimnazjum im zabrano!

Zapytaliśmy dwie Zosie z VII a o to, czy jakoś odnajdują się w tej sytuacji, czy są zadowolone ze zmiany. W odpowiedziach nie było entuzjazmu. „Wcale nie jest dobrze. Wszyscy myślą, że powinniśmy umieć znacznie więcej. Mamy bardzo dużo nauki” – dziewczyny żaliły się, pokazując stosy notatek. „Nie szkodzi, że jesteśmy w podstawówce, jest nam to obojętne, ale dlaczego wymaga się od nas, by w ciągu dwóch lat opanować materiał z lat trzech?

Czy ktoś odpowie na to pytanie?

*Tekst, wywiad: zespół redakcyjny*

## Refleksje teatralne

Klasy II A i II B gimnazjum obejrzały w Teatrze Narodowym spektakl „Tartuffe albo Szalbierz”, na podstawie dzieła Moliera pt. „Świętoszek”. Uczniowie wyszli z teatru zadowoleni. Mimo że dramat powstał w 1664 roku, jego treść jest aktualna również w naszych czasach. Zakłamanie, obłuda, oszukiwanie, udawanie w celu uzyskania korzyści – takie zachowania obserwujemy wokół siebie, nieraz o nich słyszymy. Przedstawienie nauczyło nas, by uważać na fałszywych ludzi. Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że sztuka uczy, a komedia demaskuje charaktery i poczynania różnych osób.

*Nikolina Czuchaj*

## Co za film!

W ostatnim tygodniu września klasa 5b wybrała się na film pod tytułem „Marsz pingwinów”. Większość uczniów spodziewała się, że będzie to śmieszna historyjka, podobna do „Pingwinów z Madagaskaru”. Jakież było ich zdziwienie, kiedy po rozpoczęciu seansu okazało się, że to nie jest kreskówka, nawet nie film fabularny, tylko dokument!!!

Trzeba przyznać, że widownia przyjęła ten fakt z godnością. Niektórzy postanowili się zdrzemnąć, inni postanowili wykorzystać ten czas na nadrobienie zaległości towarzyskich albo zwiedzanie sali kinowej. Należy jednak zauważyć, iż część klasy wciągnęła się w „pingwiniarski” klimat i po filmie w Vb można teraz znaleźć kilku ekspertów od czarno-białych nietotów. Dla wszystkich był to więc udany seans.

*Iga Szwał*

**Ósma Trzydzięści** - Wydawnictwo Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 92 i Prywatnego Gimnazjum nr 1  
ul. Patriotów 347, 04-760 Warszawa, gazeta.sp92@gmail.com

**Zespół redakcyjny: Uczniowie szkoły podstawowej** – Nikola Bogucka, Pola Bogusz, Gerard Bugaj, Weronika Kibała, Tymon Kloda, Karolina Król, Karolina Krzewska, Filip Kukacki, Jan Matiakowski, Iga Szwał, Norbert Wagner, Nelly Żabowska-Żychowicz

**Uczniowie gimnazjum** – Wiktoria Bachara, Weronika Berdyńska, Nikolina Czuchaj, Natalia Koenig, Klara Kuc, Mikołaj Kuczmarski, Szymon Makuch, Ewa Śródka

